

Nie z mogła go kula – Dwa plus Jeden

Nie z mogła go kula,
Nie z mogła go siła,
Tylko ta jedyna,
Co przy sianie była

Nocką do niej chadzał,
Listy do niej pisał,
Tylko o niej myślał
I świata nie słyszał

Nocką do niej chadzał,
Listy do niej pisał,
Tylko o niej myślał
I świata nie słyszał

Ona go puszczała
Tylko do okienka
Popatrz se przez szybkę,
Bo jestem panienka!

On przez szybkę patrzył,
Wielce się nasładzał,
A drugimi drzwiami
Żandarm do niej chadzał!
On przez szybkę patrzył,
Wielce się nasładzał,
A drugimi drzwiami
Żandarm do niej chadzał!

Zbójowie, zbójowie,
Bądźcie se zbójami,
A my se pośpimy
Nocą z dziewczynami

Na sianeczku, sianie,
Na sianie kochanie,

Na sianeczku, na białym
Przez miesiącek cały
Na sianeczku, sianie,
Na sianie kochanie,
Na sianeczku, na białym
Przez miesiącek cały
Nie zmogła go kula,
Nie zmogły go rany,
Ale go przemogła
Chydrość jego panny
Na sianeczku, sianie,
Na sianie kochanie,
Na sianeczku, na białym
Przez miesiącek cały

Na sianie kochanie,
Na sianeczku białym
Przez miesiącek, przez cały,
Przez miesiącek cały



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych